

Sygn. akt III AUa 936/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Rodak

Sędziowie: SSA Lucyna Guderska

SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Matusiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 października 2019 r. w Ł.

sprawy M. D.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji M. D.

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 6 czerwca 2018 r. sygn. akt V U 7/18

- 1. zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję w ten sposób, że przyznaje M. D. prawo do emerytury od dnia 22 września 2017 roku;**
- 2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. na rzecz M. D. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję oraz kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt III AUa 936/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27 października 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. odmówił M. D. prawa do emerytury z uwagi na brak 15. lat stażu pracy w warunkach szczególnych.

W odwołaniu pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o jej zmianę poprzez zaliczenie do pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia od 12 marca 1980 r. do 31 grudnia 1988 r. w Przedsiębiorstwie (...) w B. oraz o zasądzenie kosztów procesu. Organ rentowy domagał się oddalenia odwołania.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy ustalił, że M. D., urodzony w dniu (...), złożył w dniu 21 września 2017 r. wniosek o przyznanie emerytury wraz z wnioskiem o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku OFE na dochody budżetu państwa.

Na dzień 1 stycznia 1999 r. skarżący udowodnił staż pracy wynoszący 25 lat 10 miesięcy i 23 dni, w tym 25 lat 3 miesiące i 16 dni okresów składkowych oraz 7 miesięcy i 7 dni okresów nieskładkowych.

Do stażu pracy w warunkach szczególnych organ rentowy zaliczył wnioskodawcy okres w wymiarze 7 lat 4 miesięcy i 3 dni. ZUS uwzględnił okres pracy z czasu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w B. od 12 marca 1980 r. do 10 września 1980 r. oraz od 1 grudnia 1981 r. do 30 września 1982 r. na stanowisku kierowcy ciągnika (wykaz A dział VIII pkt 3) oraz okres od 1 czerwca 1992 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. w (...) S.A. w R. na stanowisku montera kotłów i montera instalacji energetycznych (wykaz A dział II poz. 1).

Organ rentowy do pracy w szczególnych warunkach nie zaliczył wnioskodawcy okresu:

1/ od 1 września 1971 r. do 1 września 1974 r. (nauka w szkole zawodowej na podstawie umowy o naukę zawodu);

2/ od 2 września 1974 r. do 31 marca 1975 r. na stanowisku tokarza w (...) Zakładach (...);

3/ od 11 września 1981 r. do 30 listopada 1981 r. na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego w Przedsiębiorstwie (...) w B.;

4/ od 1 października 1982 r. do 31 grudnia 1988 r. na stanowisku wydawcy magazynowego i kierowcy - wydawcy magazynowego w Przedsiębiorstwie (...) w B.;

5/ od 1 stycznia 1989 r. do 31 października 1991 r. na stanowisku wydawcy paliwa w Przedsiębiorstwie (...) w B..

M. D. od 12 marca 1980 r. do 31 października 1991 r. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) w B. na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy. Pracodawca zajmował się wykonywaniem robót ziemnych na rzecz przedsiębiorstw, w większości na rzecz Kopalni (...) w B. i Elektrowni w B..

Pracę w Przedsiębiorstwie (...) ubezpieczony rozpoczął na stanowisku kierowcy ciągnika i pracował tak od 12 marca 1980 r. do 31 stycznia 1982 r. Od 1 lutego 1982 r. pracodawca powierzył wnioskodawcy nowe stanowisko pracy, tj. wydawcy - magazyniera w magazynie 54 wydział W-1. M. D. był współodpowiedzialny materialnie za wydawane z magazynu paliwo. Od 1986 r. wnioskodawca został przeniesiony z wydziału W-1 na wydział W-3, gdzie objął stanowisko kierowcy - wydawcy paliw.

W uwzględnieniu prośby M. D. pracodawca 2 października 1987 r. przeniósł go ponownie do magazynu 54 na stanowisko wydawcy magazynowego (wydawca paliw). Na tym stanowisku wnioskodawca pracował do końca swojego zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...), tj. do 31 października 1991 r.

W okresie pracy w Przedsiębiorstwie (...) w B. na stanowisku kierowcy ciągnika (od 12 marca 1980 r. do 31 stycznia 1982 r.) oraz kierowcy - wydawcy (od 1986 r. do 1 października 1987 r.) do obowiązków wnioskodawcy należało kierowanie ciągnikami (marki U. (...) oraz Z. (...)). Ciągnik miał doczepioną cysternę o pojemności 1.600 litrów (mała cysterna) lub 3.000 litrów (duża cysterna). Wnioskodawca musiał każdego dnia napełniać cysterny paliwem, a następnie dowoził paliwo do maszyn budowlanych pracujących na budowie elektrowni i kopalni (...) w B., R. i w P..

M. D. rozpoczynał pracę o 7.00 rano w B., gdzie znajdowała się baza, w której były zaparkowane ciągniki z cysternami. Po rozpoczęciu pracy sprawdzał czy w cysternach jest jeszcze paliwo. Jeżeli miał cysternę zatankowaną to jechał ciągnikiem na poszczególne budowy celem dostarczenia paliwa do pracujących tam maszyn budowlanych. W przypadku braku paliwa w cysternach, jechał z bazy w B. do oddalonej o 12 km bazy w B. przy ul. (...) celem pobrania paliwa. Tankowanie małej cysterny zajmowało mu około 10 minut, a dużej około 15 minut. Po napełnieniu paliwem cystern zawoził je do maszyn budowlanych (sprężarki, koparki, spycharki pracujących na budowach w B. (12 km od bazy), R. (14 km od bazy) i w P. (12 km od bazy)). Droga z bazy przy ul. (...) na poszczególne budowy zajmowała mu średnio około 35 minut.

Po przybyciu na plac budowy wnioskodawca podjeżdżał pod maszyny budowlane celem ich zatankowania. Otwierał cysterny z paliwem, a operator maszyny tankował paliwo. Tankowanie jednej maszyny trwało, w zależności od pojemności zbiornika, od 5 do 20 minut. Jednego dnia wnioskodawca dostarczał paliwo do 12-15 maszyn budowlanych. Pełna cysterna paliwa wystarczała na zatankowanie około 10-12 maszyn. Odwołujący jechał po paliwo do bazy przy ul. (...) w B. przeważnie raz dziennie, nieraz były to dwa kursy, a najwięcej trzy.

M. D. był odpowiedzialny za pobrane paliwo. Do jego obowiązków w związku z tym należało sporządzanie raportów, w których zapisywał kto, kiedy i ile pobrał paliwa oraz wypełnianie kart drogowych, w których odnotowywał ilość przejechanych kilometrów. Dokumentację zdawał w bazie przy ul. (...) w B. przed tankowaniem cysterny.

Jako wydawca magazynowy M. D. pracował na stacji kontenerowej i zajmował się wydawaniem paliwa kierowcom ciągników, dostarczającym paliwo operatorom maszyn budowlanych.

Przedsiębiorstwo (...) w B. nie wystawiło wnioskodawcy świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych.

M. D. posiada uprawnienia do kierowania ciągnikiem od 8 czerwca 1979 r. (prawo jazdy kat. T), nie posiada zaś uprawnień do kierowania samochodami ciężarowymi i nigdy nie był ich kierowcą.

W konsekwencji tak ustalonego stanu faktycznego Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie za niezasadne.

Sąd Okręgowy przypomniał, iż stosownie do art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27. Emerytura ta przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa (ust. 2).

Sąd podkreślił, że żądanie wnioskodawcy należało rozpoznać także w aspekcie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W § 4 tego rozporządzenia ustalono, iż pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A nabywa prawo do emerytury, jeżeli osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla mężczyzn oraz ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Ten „wymagany okres zatrudnienia” to okres wynoszący 25 lat dla mężczyzn, liczony łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczalnymi do okresów zatrudnienia (§ 3 rozporządzenia), natomiast pracą w warunkach szczególnych jest praca świadczona stale i w pełnym wymiarze na stanowiskach wskazanych w załączniku do tegoż aktu (§ 1 i § 2 rozporządzenia).

Sąd Okręgowy skonstatował, iż za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się tych pracujących przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Warunek wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy jest spełniony tylko wówczas, gdy pracownik w ramach obowiązującego go pełnego wymiaru czasu pracy na określonym stanowisku pracy nie wykonuje czynności pracowniczych nie związanych z tym stanowiskiem pracy, ale stale, tj. ciągle, wykonuje prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 15 listopada 2000 r., II UKN 39/00, OSNAP 2002 nr 11, poz. 272).

Okresy pracy w warunkach szczególnych, stosownie do § 2 ust. 2 rozporządzenia, stwierdza zakład pracy na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia lub w świadectwie pracy. Z § 2 rozporządzenia nie wynika jednak, aby stwierdzenie zakładu pracy w przedmiocie wykonywania przez

pracownika pracy w warunkach szczególnych miało charakter wiążący i nie podlegało kontroli organów przyznających świadczenia uzależnione od wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Brak zatem takiego świadectwa lub jego zakwestionowanie przez organ rentowy nie wyklucza dokonania ustalenia zatrudnienia w warunkach szczególnych innymi środkami dowodowymi w toku postępowania sądowego.

M. D. nie dysponuje świadectwem wykonywania pracy w warunkach szczególnych z okresu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w B. od 12 marca 1980 r. do 31 października 1991 r. Organ rentowy z tego okresu, po analizie dokumentacji osobowej, zaliczył wnioskodawcy do szczególnego stażu pracy okres od 12 marca 1980 r. do 10 września 1980 r. oraz od 1 grudnia 1981 r. do 30 września 1982 r. na stanowisku kierowcy ciągnika. Organ rentowy odmówił uwzględnienia okresu od 11 września 1981 r. do 30 listopada 1981 r. na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego, ponieważ z przedstawionych dokumentów nie wynikało, aby były to prace wykonywane na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony oraz pozostałego okresu od 1 października 1982 r. do 31 grudnia 1988 r., gdy skarżący pracował na stanowisku wydawcy magazynowego i kierowcy - wydawcy magazynowego oraz od 1 stycznia 1989 r. do 31 października 1991 r. na stanowisku wydawcy paliwa, ponieważ stanowiska te nie są określone w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

M. D. wnosił o zaliczenie do stażu pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia od 12 marca 1980 r. do 31 grudnia 1988 r. w Przedsiębiorstwie (...) w B. wskazując, że w tym okresie był zatrudniony na stanowisku kierowcy ciągnika, którym wykonywał transport paliwa na teren budowy.

Sąd Okręgowy zastrzegł, iż przedmiotem sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych jest wprawdzie kontrola decyzji organu rentowego, ale w istocie nie tyle chodzi o tę decyzję, co o ocenę prawidłowości rozstrzygnięcia organu rentowego w zakresie ustalenia prawa do świadczenia z ubezpieczeń społecznych. Dlatego też zakres badania odwołania w postępowaniu sądowym z zakresu ubezpieczeń społecznych zawsze wyznacza zaskarżona decyzja. Z chwilą wniesienia przez ubezpieczonego odwołania od decyzji organu rentowego, Sąd jako organ odwoławczy musi ponownie ocenić wszystkie okoliczności, które były przedmiotem badania przez organ rentowy i które legły u podstaw wydania zaskarżonej decyzji.

W przedmiotowej sprawie organ rentowy ustalał i badał charakter zatrudnienia ubezpieczonego w całym okresie jego zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...). Zaliczenie zatem przez organ rentowy skarżącemu do szczególnego stażu pracy okresu od 12 marca 1980 r. do 10 września 1980 r. oraz od 1 grudnia 1981 r. do 30 września 1982 r. na stanowisku kierowcy ciągnika nie zwalniało Sądu z obowiązku zbadania, czy zaskarżona decyzja jest prawidłowa w zakresie spełnienia przez skarżącego wszystkich przesłanek z art. 184 ustawy. Sąd sprawdzając poprawność zaskarżonej decyzji ma obowiązek odniesienia się do wszystkich aspektów decyzji, nawet tych korzystnych dla skarżącego. W tym przypadku miał obowiązek dokonania oceny poprawności zaliczenia skarżącemu do szczególnego stażu pracy przez ZUS także okresu od 12 marca 1980 r. do 10 września 1980 r. oraz od 1 grudnia 1981 r. do 30 września 1982 r.

Sąd pierwszej instancji zauważył, iż z dokumentacji pracowniczej odwołującego wynika, że w okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w B. jako kierowca ciągnika pracował on od 12 marca 1980 r. do 31 stycznia 1982 r., co potwierdza umowa o pracę z dnia 11 marca 1980 r. oraz pismo z dnia 17 grudnia 1981 r. Z angażu z dnia 10 lutego 1982 r. wynika bowiem, że z dniem 1 lutego 1982 r. pracodawca powierzył skarżącemu już obowiązki wydawcy magazyniera. Wnioskodawca pracował wówczas w magazynie 54. Analiza tychże dokumentów doprowadziła Sąd a quo do wniosku, że na tym stanowisku pracował co najmniej do końca 1985 r. Jeszcze 20 sierpnia 1985 r., co wynika z pisma pracodawcy z tej daty, skarżący zajmował stanowisko wydawcy magazynowego. Kolejny chronologicznie dokument to angaż z 20 listopada 1986 r., a wówczas ubezpieczony zajmował już stanowisko kierowcy - wydawcy magazynowego. Brak jest jednak dokumentu, który precyzyjnie określałby datę objęcia przez wnioskodawcę stanowiska kierowcy - wydawcy magazynowego. Dlatego Sąd Okręgowy przyjął, że był to 1 styczeń 1986 r. W związku tym Sąd ustalił, że w okresie od 1 lutego 1982 r. do 31 grudnia 1985 r. M. D. pracował jako wydawca magazynowy. Natomiast od 1 stycznia 1986 r. do 1 października 1987 r. pracował jako kierowca - wydawca magazynowy (wydawca paliwa). Od 2 października 1987 r. wnioskodawca na swoją prośbę został ponownie przeniesiony przez pracodawcę do magazynu 54 na stanowisko

wydawcy magazynowego, gdzie pracował do końca swojego zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) - do 31 października 1991 r.

Odnosząc się do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji zważył, iż przesłuchani w sprawie świadkowie, którzy w spornym okresie pracowali razem z wnioskodawcą: Z. C. (operator spycharki), M. K. (kierowca samochodu ciężarowego i ciągnika), M. G. (dyspozytor) i K. S. (kierowca samochodu ciężarowego i ciągnika) opisali charakter jego pracy w okresie, gdy dostarczał on paliwo do maszyn budowlanych. Taki charakter pracy wnioskodawca mógł mieć tylko w okresie, gdy pracował na stanowisku kierowcy ciągnika określanego zamiennie również kierowcą samochodu ciężarowego (od 12 marca 1980 r. do 31 stycznia 1982 r.) oraz kierowcy - wydawcy magazynowego (od 1 stycznia 1986 r. do 1 października 1987 r.). Pracując na stanowisku wydawcy magazynowego/wydawcy paliw ubezpieczony nie pracował jako kierowca, gdyż pracował w magazynie 54 i, jak wynikało z jego zeznań, zajmował się wówczas wydawaniem paliwa kierowcom ciągników, a nie kierowaniem ciągnikiem czy też innym pojazdem. Dlatego Sąd pierwszej instancji przyjął, że opisane przez świadków obowiązki kierowcy wnioskodawca wykonywał tylko w okresach, w których zajmował stanowisko związane z kierowaniem pojazdami, a nie w całym spornym okresie, jak twierdzili świadkowie. Zeznaniami świadków w tym zakresie, jak i wnioskodawcy, Sąd odmówił wiary z uwagi na ich sprzeczność z treścią dokumentów.

Świadkowie zeznali, że do obowiązków ubezpieczonego jako kierowcy należało kierowanie ciągnikami z doczepioną do niego cysterną i dostarczanie paliwa do pracujących na budowach maszyn budowlanych. Wnioskodawca każdego dnia napełniał cysterny paliwem, a następnie dowoził je do maszyn budowlanych pracujących na budowie elektrowni i kopalni (...) w B., R. i w P.. Rozpoczął pracę w B., gdzie znajdowała się baza, na której były zaparkowane ciągniki z cysternami. Paliwo tankował zaś w bazie znajdującej się o 12 km od B.. Transport paliwa zajmował mu około 35 minut w jedną stronę. M. D. co do zasady jednego dnia wykonywał jeden kurs po paliwo, co w dwie strony zajmowało mu 1 godzinę 10 minut. Rzadko zdarzały się dwa lub trzy kursy dziennie. Czynności transportowe zajmowały zatem skarżącemu każdego dnia nie mniej niż 1 godzinę 10 minut, a niekiedy do 3,5 godziny. Pozostałe obowiązki wnioskodawcy nie polegały na transportowaniu, ale na tankowaniu paliwa do cysterny w bazie, wydawaniu paliwa operatorom maszyn budowlanych, wypełnianiu dokumentacji rozliczeniowej związanej z poborem i wydawaniem paliwa. Te niezwiązane z transportem obowiązki pochłaniały wnioskodawcy więcej niż połowę dniówki roboczej.

Tymczasem do prac w szczególnych warunkach prawodawca zaliczył wyłącznie prace kierowców ciągników wykonywane w transporcie (dział VIII wykaz A pkt 3 załącznika do rozporządzenia), jednak wymagane jest, by prace te były wykonywane w pełnym wymiarze czasu pracy. W judykaturze za ugruntowane uznać należy stanowisko, że nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika zaś, że pracą kierowcy samochodu ciężarowego w warunkach szczególnych jest tylko praca polegająca na kierowaniu pojazdem w ruchu drogowym oraz na wykonywaniu czynności bezpośrednio z tym związanych. Immanentnie związane z wykonywaniem pracy kierowcy są tylko krótkie okresy niekierowania pojazdem wynikające ze specyfiki przewozu drogowego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2015 r., I UK 483/14, LEX nr 1929076, z dnia 1 lutego 2017 r., III UK 63/16, LEX nr 2269084). W uchwale 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2018 r., III UZP 8/17 (Legalis nr 1713533) Sąd Najwyższy stwierdził, że wykonywanie przez kierowcę samochodu ciężarowego czynności ładowacza, spedytora lub konwojenta (w tym ostatnim przypadku wykraczających poza samo ponoszenie odpowiedzialności materialnej za przewożony towar) jest dopuszczalne na użytek spełnienia przesłanek do nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym tylko wtedy, gdy czynności te były wykonywane ubocznie. Aby warunek ów został spełniony, wymienione czynności powinny być wykonywane w ramach dobowego czasu pracy na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego tylko w związku z realizowanym przez tego kierowcę przewozem drogowym, a zatem w odniesieniu do towarów przewożonych kierowanym przez niego pojazdem.

Tymczasem M. D. wykonywał prace kierowcy ciągnika w transporcie, jednakże poza obowiązkami kierowcy ciągnika pobierał i wydawał paliwo oraz sporządzał dokumentację rozliczeniową. Jak wynika z zeznań samego wnioskodawcy i świadków Z. C., M. K., M. G. i K. S., tankowanie jednego pojazdu zajmowało do 20 minut. Przy jednym kursie

wnioskodawca tankował około 10-12 maszyn budowlanych. Tym samym tylko czynności związane z wydawaniem paliwa zajmowały mu do około czterech godzin dziennie. Ponadto odwołujący musiał pobrać paliwo do cysterny, co zajmowało od 30 do 45 minut dziennie. Nadto wnioskodawca przemieszczał się po terenie budowy celem dostarczenia paliwa do poszczególnych maszyn. Kierowanie ciągnikiem na placu budowy, tj. poza drogami publicznymi, nie jest pracą w warunkach szczególnych.

Sąd Okręgowy ponownie podkreślił, iż prac związanych z poborem, wydawaniem i rozliczaniem paliwa, które zajmowały skarżącemu więcej niż połowę dniówki, nie można uznać za wykonywane ubocznie obok pracy kierowcy ciągnika. Prace te nie miały marginalnego charakteru lecz były równorzędnymi obowiązkami ubezpieczonego, tak samo jak kierowanie ciągnikiem. Ustawodawca jednak nie zaliczył tych czynności do prac w warunkach szczególnych. Skoro zatem wnioskodawca oprócz prac, które szkodliwie wpływały na jego zdrowie (kierowca ciągnika w transporcie), w ramach obowiązującego go 8. godzinnego czasu pracy wykonywał także prace, które takiego charakteru nie miały (pobieranie, wydawanie i rozliczanie paliwa), kierowanie ciągnikiem na placu budowy (poza drogami publicznymi), to nie wykonywał prac w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, jak tego wymaga prawodawca w wykazie A dziale VIII pkt 3. Powyższe wyklucza możliwość zaliczenia skarżącemu do pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia na stanowisku kierowcy od 12 marca 1980 r. do 31 stycznia 1982 r. oraz od 1 stycznia 1986 r. do 1 października 1987 r.

M. D. nie pracował w warunkach szczególnych również na stanowisku wydawcy magazynowego - wydawcy paliw, tj. w okresie od 1 lutego 1982 r. do 31 grudnia 1985 r. oraz od 2 października 1987 r. do 31 października 1991 r. Praca w magazynie polegająca na wydawaniu paliwa z dystrybutora nie została przez ustawodawcę zaliczona do prac w warunkach szczególnych w wykazie A załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów. Sąd skonkludował, że wobec powyższego wnioskodawca nie spełnił podstawowego warunku, od którego zależy przyznanie prawa do emerytury, a mianowicie nie wykazał 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych, w związku z czym jego odwołanie, stosownie do art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. podlegało oddaleniu.

M. D., zastąpiony profesjonalnie, zaskarżył wyrok apelacją. Zarzucił rozstrzygnięciu:

1. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym polegającą na:

a/ przyjęciu, że w spornym okresie wnioskodawca pracował kolejno jako:

- kierowca ciągnika od 12 marca 1980 r. do 31 stycznia 1982 r.,
- wydawca magazynowy od 1 lutego 1982 r. do 31 grudnia 1985 r.,
- kierowca - wydawca magazynowy (wydawca paliwa) od 1 stycznia 1986 r. do 1 października 1987 r.,
- wydawca magazynowy od 2 października 1987 r. do końca zatrudnienia,

w sytuacji gdy z zeznań świadków - współpracowników ubezpieczonego - jednoznacznie wynika, że w spornym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał on pracę kierowcy ciągnika rolniczego z cysterną z paliwami, a zeznania te są spójne logiczne, w żadnej kwestii wzajemnie się nie wykluczają i dają pełny, klarowny obraz czynności wykonywanych przez wnioskodawcę w ciągu dniówki roboczej i wyjaśniają specyficzny charakter jego zatrudnienia,

b/ przyjęciu, że wnioskodawca wykonywał pracę kierowcy ciągnika w transporcie, jednak poza obowiązkami kierowcy pobierał i wydawał paliwo oraz sporządzał dokumentację rozliczeniową, których to prac dodatkowych i ubocznych nie można uznać za pracę w warunkach szczególnych, w sytuacji gdy, jak wynika z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz samego wnioskodawcy, czynności zatankowania paliwa, podjeżdżania do maszyn budowlanych i tankowanie ich oraz prowadzenie dokumentacji rozliczeniowej stanowiły integralną część całej pracy kierowcy ciągnika, a nadto miały charakter uboczny, krótkotrwały, podobnie jak wygląda to w przypadku kierowcy samochodu

ciężarowego, który pobiera ładunek (płynny czy np. na paletach), rozwozi go do określonych miejsc, otwiera naczepę bądź cysternę, następuje rozładowanie, pobiera dokumenty i jej uzupełnia i odjeżdża;

2. obrazę przepisu art. 233 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażającą się w:

a/ całkowitym nieuwzględnieniu zeznań świadków - współpracowników ubezpieczonego którzy potwierdzili, iż M. D. będąc zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) w B. wykonywał pracę w szczególnych warunkach, polegającą na transporcie ciągnikiem rolniczym cysterny wypełnionej paliwem ze stacji paliw w B. do maszyn budowlanych pracujących na budowie Elektrowni (...) w B., R. i w P.,

b/ niezrozumieniu zeznań ubezpieczonego złożonych na rozprawie w dniu 24 maja 2018 r. i przyjęciu, że mając angaż wydawcy magazynowego (wydawcy paliw) faktycznie wykonywał on takie obowiązki, tj. poza przyznanym przez ubezpieczonego okresem od 1.01.1989 r. do 31.10.1991 r., także w okresie 1.02.1982 r. do 31.12.1985 r. i od 1.01.1986 r. do 1.10.1987 r., w sytuacji gdy ubezpieczony na wspomnianej rozprawie zeznał, że od 1.01.1989 r. był wydawcą paliw, zaś w pozostały spornym okresie faktycznie wykonywał czynności kierowcy ciągnika rozwożącego paliwo,

c/ uznaniu, że dokumenty znajdujące się aktach osobowych ubezpieczonego są wiarygodnymi dowodami w sprawie i oparcie orzeczenia wyłącznie na ich treści, przy pominięciu zeznań świadków i ubezpieczonego, w sytuacji, gdy dokumenty te zawierające angaże w spornym okresie nie są spójne i nie dają pełnego, klarownego obrazu czynności wykonywanych przez wnioskodawcę w ciągu dniówki roboczej i są miejscami przekłamane, np. ubezpieczony miał angaż kierowcy samochodu ciężarowego, pomimo iż nigdy nie posiadał uprawnień do kierowania samochodami ciężarowymi, czy na wypowiedzeniu umowy o pracę z dnia 15 lipca 1991 r., kiedy to ubezpieczony faktycznie wykonywał obowiązki wydawcy paliw, widnieje angaż „wydawca magazynowy w magazynie 43”;

3. obrazę przepisu art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rzeczywistych i prawdziwych przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadków powołanych przez ubezpieczonego, które w całości potwierdziły jego twierdzenia, a jedynie ograniczenie się do stwierdzenia, że zeznaniom świadków jak i wnioskodawcy Sąd odmówił wiary z uwagi na ich sprzeczność z treścią dokumentów;

4. naruszenie art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przez błędną wykładnię i uznanie że ubezpieczony nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach w spornym okresie, a w konsekwencji odmówienie mu prawa do wcześniejszej emerytury, w sytuacji, gdy ubezpieczony w spornym okresie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę kierowcy ciągnika w transporcie paliwa.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie mu prawa do emerytury, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo: M. D. pod koniec lat 80. ub. wieku, kiedy przestał wykonywać pracę jako kierowca ciągnika, pracował na stacjonarnej stacji paliw. Kiedy był kierowcą ciągnika, to rozwoził tylko olej napędowy do maszyn. Pracując jako wydawca przy dystrybutorze wydawał także etylinę. Kiedy był kierowcą, jego obowiązki polegały na tym, że podjeżdżał pustą beczką i ją napełniał na stacji. Jako kierowca wypełniał kartę paliw. Po zatankowaniu jeździł na budowy, podjeżdżał pod sprzęt np. koparkę, załączał przewód paliwowy i tankował to urządzenie. Przez całe 8 godzin na tym polegały jego obowiązki jako kierowcy. Ubezpieczony musiał rozliczyć każdą zatankowaną beczkę. Odbывало się w ten sposób, że po zatankowaniu maszyny lub urządzenia wpisywał na miejscu ile litrów paliwa wydał. Pracując w charakterze wydawcy magazynowego podlegał pod dział rozliczania paliw, a nie dział transportu (zeznania świadka M. G. k. 108v).

M. D. jako wydawca magazynowy pracował od 1 stycznia 1989 r. do końca zatrudnienia. Jako kierowca - wydawca magazynowy jeździł ciągnikiem z cysterną, którą musiał najpierw zatankować, po czym podjeżdżał na budowę pod

maszyny, podawał operatorowi wąż, który wkładał w wlew paliwa i rozpoczynał tankowanie. Na miejscu wypisywał dokument potwierdzający ilość zatankowanego paliwa, co operator potwierdzał. Gdy jechał po kolejną rację paliwa zdawał asygnaty w magazynie przy ul. (...). M. D. miał angaż jako wydawca magazynowy, gdyż wydawał paliwo pobrane z magazynu 54 poszczególnym kierowcom sprzętu ciężkiego. Natomiast wydawcą w (...) był od roku 1989 r., nie jeździł wtedy jako kierowca, pracował tylko stacji paliw, wydawał oleje, etylinę i smary. W stacji paliw funkcjonowały trzy dystrybutory oleju napędowego i etyliny, stację obsługiwał wnioskodawca i kierownik. W ramach pełnej dniówki roboczej zajmował się tylko wydawaniem paliwa, tankował autobusy, jelczbety, tatrobety i inne duże samochody ciężarowe (zeznania M. D. k. 108v-109).

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego okazała się zasadna, choć z innych powodów, niż w niej podniesione.

Dla porządku wyводу przypomnieć należy, iż zgodnie z art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1270 ze zm.) ubezpieczeni urodzeni, jak wnioskodawca, po dniu 31 grudnia 1948 r. uzyskują prawo do emerytury po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 tej ustawy, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy (1 stycznia 1999 r.) osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym oraz mają niezbędny okres składkowy i nieskładkowy, o którym stanowi art. 27 ustawy (25 lat dla mężczyzn). Niezbędnym warunkiem jest również nieprzystąpienie do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenie wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. Zgodnie zaś z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.), ubezpieczony winien wykazać co najmniej 15 lat pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze na stanowiskach wymienionych w załączniku do przedmiotowego rozporządzenia. Jak bowiem wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, z przywileju przejścia na emeryturę w niższym wieku emerytalnym, przysługującego pracownikom zatrudnionym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, mogą korzystać wyłącznie pracownicy, którzy byli rzeczywiście zatrudnieni stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szkodliwych warunkach pracy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 15 grudnia 1997 r., II UKN 417/97, OSNP 1998 nr 21 poz. 638; z dnia 21 listopada 2001 r., II UKN 598/00, OSNP 2003 nr 17, poz. 419; z dnia 4 czerwca 2008 r., II UK 306/07, LEX nr 494129).

Sąd pierwszej instancji kwestię zatrudnienia ubezpieczonego w Przedsiębiorstwie (...) w B. rozpatrywał dwutorowo, dzieląc je na dwa okresy. Pierwszy z okresów - od 12 marca 1980 r. do 31 stycznia 1982 r. oraz od 1 stycznia 1986 r. do 1 października 1987 r. - był rozpatrywany pod kątem możliwości zaliczenia skarżącemu do stażu pracy w warunkach szczególnych na stanowisku kierowcy ciągnika w transporcie. Sąd Okręgowy ustalił, iż wnioskodawca wówczas wykonywał prace kierowcy ciągnika w transporcie, jednakże poza obowiązkami kierowcy ciągnika pobierał i wydawał paliwo oraz sporządzał dokumentację rozliczeniową. Czynności związane z wydawaniem paliwa zajmowały mu do około czterech godzin dziennie, nadto musiał jeszcze pobrać paliwo do cysterny, co zajmowało od 30 do 45 minut dziennie. Sąd pierwszej instancji podsumował, iż prac związanych z poborem, wydawaniem i rozliczaniem paliwa, które zajmowały skarżącemu więcej niż połowę dniówki, nie można uznać za wykonywanych ubocznie, obok pracy kierowcy ciągnika. Prace te nie miały marginalnego charakteru lecz były równorzędnymi obowiązkami ubezpieczonego, a zatem nie można przyjąć, że w spornym okresie ubezpieczony wykonywał prace w transporcie. Drugi z okresów - od 1 lutego 1982 r. do 31 grudnia 1985 r. oraz od 2 października 1987 r. do 31 października 1991 r. - kiedy to ubezpieczony pracował na stanowisku wydawcy magazynowego - wydawcy paliw, także nie został zaliczony do pracy w warunkach szczególnych, albowiem praca w magazynie polegająca na wydawaniu paliwa nie została przez ustawodawcę zaliczona do prac w warunkach szczególnych w wykazie A załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Ubezpieczony wywiódł apelację, w której skupił się na wykazaniu, iż wykonywał w większym rozmiarze, niż przyjął Sąd a quo, pracę w transporcie w rozumieniu przywołanego rozporządzenia, umniejszając czynności wykonywane

przy dystrybucji paliwa. Tymczasem to właśnie fakt, iż M. D. wykonywał pracę przy magazynowaniu, transporcie i dystrybucji pochodnych ropy naftowej przemawia za zmianą zaskarżonego wyroku i uwzględnieniem odwołania. Przypomnieć trzeba, że postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny, w związku z czym Sąd drugiej instancji nie może ograniczać się do oceny zarzutów apelacyjnych lecz winien, niezależnie od ich treści, dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (zob. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55). Może także przeprowadzić ponowną ocenę dowodów zgromadzonych w pierwszej instancji. Jednak, na co Sąd Najwyższy zwrócił uwagę w uchwale składu 7 sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124), nieistnienie ograniczeń w odniesieniu do możliwości zmiany podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sprawy przez sąd drugiej instancji prowadzi do wniosku, że mimo obowiązywania zasad bezpośredniości i instancyjności, sąd ten zasadniczo może dokonywać ustaleń faktycznych sprzecznych z ustaleniami stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku nawet na podstawie zeznań świadków lub stron przesłuchanych wyłącznie w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego, jednak każdorazowo musi tak stosować przepisy k.p.c., ażeby nie doszło do uszczerbku w prawidłowości merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Musi więc w swojej działalności harmonizować ogólne (art. 227-315 k.p.c.) i szczególne (art. 381-382 k.p.c.) reguły postępowania dowodowego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2014 r., II CZ 21/14, LEX nr 1495839). Zgodnie zaś z postanowieniem Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2009 r., IV CSK 341/08, LEX nr 511006), sąd drugiej instancji nie narusza art. 386 § 1 k.p.c., jeżeli zmieni zaskarżone orzeczenie i orzeknie co do istoty sprawy na podstawie oceny, że apelacja jest zasadna. Również w wyroku z 12 grudnia 2008 r., II CSK 387/08, LEX nr 577170, Sąd Najwyższy wskazał, że Sąd drugiej instancji może wydać orzeczenie reformatoryjne po dokonaniu własnych ustaleń na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Sąd ten ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji dowodów. Z kolei w wyroku z dnia 4 czerwca 2008 r., II PK 323/07, Sąd Najwyższy wskazał, że sąd drugiej instancji może zmienić wyrok sądu pierwszoinstancyjnego, mimo braku własnych ustaleń faktycznych, odmiennych od ustaleń sądu pierwszej instancji; może to być następstwem odmiennej oceny przez sąd odwoławczy przeprowadzonych dowodów, może jednak być również konsekwencją dokonania przez sąd drugiej instancji odmiennej oceny materialnoprawnej ustalonych faktów. Sąd drugiej instancji musi więc samodzielnie dokonać jurydycznej oceny dochodzonego żądania i skonfrontowania jej z zaskarżonym orzeczeniem oraz stojącymi za nim motywami, zarzuty apelacji mają tu charakter pomocniczy i nie ograniczają swobody sądu (OSNP 2009 nr 21-22, poz. 276).

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności sprawy podkreślić należy, iż uchybienie Sądu Okręgowego nie wynika z wadliwości dokonanej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a z błędnej kwalifikacji materialnoprawnej ustalonych faktów. Umknęło uwadze Sądu pierwszej instancji, iż pracodawca zaliczył do prac wykonywanych w warunkach szczególnych prace polegające na przetwórstwie, magazynowaniu, przepompowywaniu, przeładunku, transporcie oraz dystrybucji ropy naftowej i jej produktów - wykaz A załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Powyższe implikuje uznaniem, iż okres od 1 lutego 1982 r. do 31 grudnia 1985 r. oraz od 2 października 1987 r. do 31 października 1991 r., kiedy to ubezpieczony pracował na stanowisku wydawcy magazynowego - wydawcy paliw i zajmował się dystrybucją pochodnych ropy naftowej, podlega zaliczeniu do pracy w warunkach szczególnych. Jak wynika bowiem z przeprowadzonych przed Sądem Apelacyjnym zeznań świadka M. G. oraz ubezpieczonego, gdy wnioskodawca pracował na stacjonarnej stacji paliw zajmował się magazynowaniem ropy naftowej i etyliny oraz wydawaniem paliwa, oleju, smaru i etyliny kierowcom sprzętu ciężkiego.

Za ugruntowane już w orzecznictwie uznać można zapatrywania, iż wykaz A załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów podzielony został na działy, które odnoszą się do poszczególnych segmentów gospodarki, a przyporządkowanie w przywołanym wykazie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w warunkach szczególnych (stanowiskowo-branżowy charakter wykazu), jednakże chodzi tu o narażenie procesami technologicznymi stanowiska pracy na czynniki szkodliwe, wynikające ze specyfiki danego działu przemysłu. W sytuacji bowiem, gdy stopień uciążliwości nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, to brak jest podstaw do negowania kwalifikacji pracy, jako pracy w warunkach szczególnych tylko dlatego, że

w załączniku do rozporządzenia praca ta przyporządkowana została do innego działu przemysłu. Oznacza to, że zasadą jest przyporządkowanie określonego pracodawcy do danej branży przemysłu, gdyż uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia wynika właśnie z owej branżowej specyfiki. Odmówić trzeba wówczas waloru pracy w szczególnych warunkach pracy na podobnym stanowisku wykonywanej w innym dziale przemysłu lub gospodarki (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2014 r., II UK 368/13, LEX nr 1458633). Nie jest to jednak reguła nie dopuszczająca wyjątków. Za wykonaną w warunkach szczególnych należy uznać również pracę przyporządkowaną w załączniku A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. do innego działu przemysłu niż ten, w którym jest świadczona, jeżeli stopień szkodliwości lub uciążliwości tego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której pracownik jest zatrudniony (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, LEX nr 1439383; z dnia 25 marca 2014 r., I UK 337/13, LEX nr 1458817; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093). Trzeba zatem mieć na względzie, czy konkretny rodzaj pracy jest narażony na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest realizowany.

Lektura wykazu A dział IV poz. 19 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów prowadzi do wniosku, iż pomimo umieszczenia tej kategorii prac w dziale (...), prawodawca użytym sformułowaniem: transport oraz dystrybucja ropy naftowej i jej produktów, dopuścił możliwość zaliczenia do stażu w warunkach szczególnych takiej pracy, jaką ubezpieczony wykonywał na stanowisku kierowcy ciągnika - wydawcy paliwa. Z materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i uzupełnionego w drugiej instancji (art. 382 k.p.c.) jednoznacznie wynika, że do zadań odwołującego należało tankowanie paliwa do pustej cysterny, transport tego paliwa na plac budowy, następnie tankowanie znajdujących się tam pojazdów, zaś po powrocie zdawanie pozostałego paliwa do magazynu. Praca ta niewątpliwie była wykonywana w narażeniu na opary chemiczne pochodzące z paliw, kontakt z metalami ciężkimi, jak np. obecny wówczas w benzynie ołów, czy wreszcie wybuch pożaru lub poparzenie. Podobne narażenie występowało na stanowisku wydawcy paliwa, którą ubezpieczony wykonywał na stacji paliw płynnych i w magazynie paliw.

W ocenie Sądu drugiej instancji, praca wykonywana przez odwołującego w przedsiębiorstwie budowlanym nie wykazuje istotnych różnic w stosunku do pracy wymienionej w wykazie A dział (...), a polegającej na przetwórstwie, magazynowaniu, przepompowywaniu, przeładunku, transporcie oraz dystrybucji ropy naftowej i jej produktów. Praca ta charakteryzowała się porównywalnym stopniem szkodliwości i uciążliwości, jak praca w przedsiębiorstwach branży chemicznej, albowiem M. D. także był narażony na opary chemiczne, kontakt z ołowiem, wybuch, pożar czy poparzenie. Tym samym praca w charakterze wydawcy paliwa spełnia wymogi zaliczenia jej do wykonywanej w warunkach szczególnych. Podobny pogląd przedstawił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lipca 2018 r., III UK 110/17 w odniesieniu do pracownika (magazyniera i wydawcy) stacji paliw (Legalis nr 1834014). Natomiast Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 23 stycznia 2013 r., III AUa 1071/12 (LEX nr 1271911) wyraził identyczne stanowisko analizując uprawnienia emerytalne wydawcy paliw w przedsiębiorstwie należącym do branży budowlanej (podobnie w stosunku do wydawcy paliw Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 5 grudnia 2012 r., III AUa 625/12, LEX nr 1271874). Sąd Apelacyjny zapatrywania te podziela i uznaje za adekwatne dla okoliczności sprawy niniejszej. W związku z tym do stażu pracy w warunkach szczególnych uwzględnionego przez organ rentowy, tj. okresu od 1 czerwca 1992 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. w (...) S.A. w R. na stanowisku montera kotłowni i montera instalacji energetycznych (6 lat i 7 miesięcy), należy doliczyć okres pracy w Przedsiębiorstwie (...) w B. od 12 marca 1980 r. do 31 października 1991 r. (11 lat 7 miesięcy i 20 dni), co łącznie daje staż pracy w warunkach szczególnych w wymiarze przenoszącym 15 lat na dzień 1 stycznia 1999 r.

Sumując, M. D. wykazał wszystkie ustawowe przesłanki uprawniające do emerytury w obniżonym wieku na podstawie art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 i 4 ustawy emerytalnej. Bezsprene spełnił on kryterium wieku, kryterium ogólnego stażu ubezpieczeniowego w wymiarze co najmniej 25 lat oraz udowodnił 15. letni staż pracy w warunkach szczególnych. Z uwagi na fakt, iż M. D. był członkiem otwartego funduszu emerytalnego, prawo do omawianej emerytury nabył w dniu następnym po złożeniu wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. Ubezpieczony taki

wniosek złożył w organie rentowym w dniu 21 września 2017 r. (k. 1 akt rentowych - wniosek o emeryturę), a zatem prawo do emerytury przysługuje mu od dnia 22 września 2017 r.

Dochodząc do powyższych konstatacji Sąd drugiej instancji, z mocy art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego w ten sposób, że przyznał M. D. prawo do emerytury od dnia 22 września 2017 r.

Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku stanowi konieczność uwzględnienia zgłoszonego w odwołaniu wniosku o zasądzenie od ZUS kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Rozstrzygnięcie to lokuje się w treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd drugiej instancji również orzekł stosownie do wyrażonej w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu, ustalając wysokość kosztów zastępstwa procesowego w oparciu o treść § 10 ust. 1 pkt 2 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz zasądzając od organu rentowego zwrot poniesionej przez ubezpieczonego opłaty apelacyjnej (240 zł plus 30 zł).